

Cree, Czyja to wina

Pewnego dnia, obudzisz się
będzie padał deszcz nie bój się
rozstłonisz grubych zasłon sznur
nie chcesz już patrzeć a patrzysz wstecz.
spokojny dzień był w Twoim śnie
jedynie wiatr zakłócał Twój śpiew
ten który Twoim dźwiękiem był
ten który Twoim dźwiękiem był
Czyja to wina nie wiem sam
Czyja to wina nie wiem sam
Czyja to wina może Twoja też
Czyja to wina nie wiem sam
Wciąż chowasz głowę w dół
Nie masz tego czego chcesz
Całą noc płakałaś znów
Rankiem zabrało się na deszcz
Czyja to wina nie wiem sam
Czyja to wina nie wiem sam
Czyja to wina nie wiem sam , nie wiem sam
Czyja to wina może Twoja też
No nie bój się
no nie bój się
no nie bój się o nie..